

Jak J. F. Rutherford eliminował znaczenie osoby C. T. Russella (cz. 1)

Artykuł nasz ukazuje jak J. F. Rutherford, prezes Towarzystwa Strażnica, ze zwolennika C. T. Russella stał się prawie jego wrogiem. W tej części naszego tekstu przytaczamy to, co Sędzia uczył o swym poprzedniku w latach 1915-1925.

Jak J. F. Rutherford eliminował znaczenie osoby C. T. Russella (cz. 1)

Posądza się J. F. Rutherforda (1869-1942), prezesa Towarzystwa Strażnica od roku 1917, że z czasem obniżył z zazdrości znaczenie osoby C. T. Russella (1852-1916), swego poprzednika i założyciela tej organizacji.

Czy jest to prawdą? Otóż wydaje się, że z upływem czasu sędzia Rutherford niepokoił się tym, że głosiciele Towarzystwa Strażnica ciągle żyją przeszłością i stale wspominają C. T. Russella. Mało tego, nawet tych prezesów porównywano, z niekorzyścią dla J. F. Rutherforda:

„Pewien sługa Jehowy z Kanady napisał w związku z tym do brata Rutherforda: »Drogi Bracie, nie zrozum źle mojego listu. Pod względem usposobienia różnicie się z naszym kochanym bratem Russellem jak dzień i noc. Wielu, doprawdy bardzo wielu lubiło go za jego osobowość, za sposób bycia etc. I mało kto mu się sprzeciwiał. Niejeden przyjmował prawdę, ponieważ usłyszał ją właśnie od niego. W ten sposób wielu zaczęło czcić człowieka (...) Pewnie przypominasz sobie to zgromadzenie, na którym brat Russell w swym wykładzie otwarcie mówił o tej słabości wielu szczerych braci, ilustrując to przykładem Jana i anioła (Objawienie 22:8, 9). Wszyscy wiemy, co się stało po jego śmierci.«

»A Ty, Bracie Rutherford, masz zupełnie inne usposobienie niż brat Russell. Różnicie się nawet powierzchownością. Przecież nie ma w tym Twojej winy. Z tym się urodziłeś i nie mogłeś się na to nie zgodzić...« (...) W przeszłości wszyscy byliśmy skłonni oddawać cześć bardziej stworzeniu niż Stwórcy” (Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego 1995 s. 625).

Można starać się zrozumieć postępowanie J. F. Rutherforda, który zaczął się zachowywać, jak prezesi w firmach, w których pracownicy wypominają im, że za „poprzedniego prezesa było inaczej, lepiej, tak a tak...”. Sędzia zapewne nie mógł znieść ciągłego przyrównywania go do pastora i porównywania obecnej sytuacji z czasami C. T. Russella. Z czasem, gdy ubywało wielbicieli jego poprzednika, zaczął on powoli rugować znaczenie swego dawnego prezesa.

Poniżej próbujemy zrekonstruować to, jak odbywało się odchodzenie od „oddawania czci bardziej stworzeniu niż Stwórcy”, jak piszą sam Świadkowie Jehowy.

Jeszcze tylko wspomnijmy, że po czasie Towarzystwo Strażnica pisało o dawnym „kulcie” osoby C. T. Russella, o „czci” i „ubóstwianiu” go:

„Inni, ze względu na głęboki szacunek dla brata Russella, wydawali się bardziej zainteresowani naśladowaniem jego przymiotów i roznieceniem swoistego kultu jego osoby” (*Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 65).

„Wprawdzie odrzucili już takie kłamliwe nauki, jak dogmat o Trójcy czy też o duszy nieśmiertelnej, ale w dalszym ciągu obciążały ich pewne praktyki babilońskie. Pracując nad wyrabianiem sobie charakteru, wielu nabierało przekonania do własnej sprawiedliwości. Niektórzy czcili stworzenia, ulegając kultowi jednostki związanemu z osobą Charlesa T. Russella, pierwszego prezesa Towarzystwa Strażnica” (*Strażnica* Nr 9, 1989 s. 4).

„Przeciwstawili się osobnikom o zapędach sekciarskich, którzy zaczęli niemal ubóstwiać pierwszego prezesa Towarzystwa Strażnica, Charlesa T. Russella, zmarłego w roku 1916” (*Wspaniały finał Objawienia bliski!* 1993 s. 35-36);

Trzeba też dodać, że C. T. Russell miał jeszcze za życia w swym Towarzystwie Strażnica nie tylko swoich gorących zwolenników, ale i wrogów:

„Nawet jeszcze przed śmiercią Brata Russella powstali w organizacji pewni mężowie, którzy szukali i spiskowali, aby owładnąć Towarzystwo i prowadzić go według ich życzenia. Lecz zawiedli się w tym kierunku” (*Strażnica* 15.02 1932 s. 56 [ang. 15.12 1931 s. 376]).

Rok 1881

W roku 1881 C. T. Russell, gdy wydał swoją pierwszą broszurę pt. *Pokarm dla myślących chrześcijan*, twierdził, że nie on sam jest „sługą wiernym i roztropnym” z tekstu Mt 24:45, ale jest nim zbiorowe ciało Chrystusowe. Tę naukę z czasem on sam porzucił, a za nim inni badacze Pisma Świętego:

„Jednakże redaktor naczelny tego czasopisma wcale nie twierdził, jakoby to on był owym niewolnikiem czy też »sługą wiernym i roztropnym« (według *Biblii gdańskiej*). W związku z tym w *Strażnicy* z października i listopada 1881 roku Russell oświadczył: »Wierzymy, że w to błogosławione dzieło zaopatrywania domowników wiary w pokarm na czas słuszny jest zaangażowany bezpośrednio lub pośrednio każdy członek ciała Chrystusowego. ‘Któryż tedy jest *sluga wierny i roztropny*, którego postanowił pan jego nad czeladzią swoją’, aby jej dawał pokarm na czas słuszny? Czyż nie jest nim owo ‘maluczkie stadko’ poświęconych sług, którzy *wiernie* spełniają swe śluby oddania – ciało Chrystusowe – i czyż całe to ciało, zarówno indywidualnie, jak i zbiorowo, nie dostarcza domownikom wiary, czyli wielkiemu zastępowi wiernych, pokarmu na czas

Jak J. F. Rutherford eliminował znaczenie osoby C. T. Russella (cz. 1)

słuszny? Błogosławiony ten sługa (całe ciało Chrystusowe), którego jego Pan, przybywszy (gr. *elton*), znajdzie tak czyniącego. ‘Zaprawdę powiadam wam, że go nad wszystkimi dobrami swemi postanowi’«. Niemniej ponad dziesięć lat później żona brata Russella publicznie wyraziła opinię, że sługa wiernym i roztropnym jest on sam. Przez jakieś 30 lat Badacze Pisma Świętego na ogół podzielali jej pogląd na tę sprawę” (*Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 142-143).

Widać z tego, że z czasem, gdy C. T. Russell zaczął wydawać swoje *Wykłady Pisma Świętego*, począł się poczuwać do roli jedyne go i jednoosobowego „sługi wiernego i roztropnego”, jak sam to opisał w jednym ze swych tomów:

„Ale jeżeli okaże się niewiernym, zostanie złożony ze stanowiska i będzie rzucony w ciemności zewnętrzne, podczas gdy ktoś inny zajmie jego miejsce (...) będzie to człowiek pokorny, nie wywyższający się i gorliwy dla chwały swego Mistrza. Nie będzie on przypisywać sobie autorstwa lub własności tej prawdy, lecz będzie ją wiernie rozdzielać jako dar swego Pana, sługom pańskim i »czeladzi«” (*Walka Armageddonu* 1919 [ang. 1897] s. 758; por. s. 757).

„Nasi przeciwnicy po obraniu antagonistycznego stanowiska często są rozgoryczeni i sarkastyczni. Oni twierdzą, że wyrażenie »ten sługa« powinno się rozumieć jako oznaczające wszystkich członków kościoła Chrystusa...” (ang. *Strażnica* 01.10 1909 s. 4482 [reprint]).

Rok 1905

Interesujące jest to, że C. T. Russell jakby przewidział przesadny kult swojej osoby i ostrzegął przed nim jeszcze w roku 1905, co jednak nie ustrzegło jego głosicieli przed tym zjawiskiem.

Cytowane poniżej słowa pochodzą od niego samego i są cytatem z angielskiej *Strażnicy* z 1 czerwca 1905 r. (s. 3572 [reprint]), choć przytaczamy je z późniejszego źródła polskiego:

„[Ap 22:8] A gdym słyszał i widział, upadłem, abym się pokłonił przed nogami Anioła onego, który mi to pokazał. – Może to oznaczać, że przy końcu tego Wieku Ewangelii, kiedy klasa Jana, jako cały Kościół, ujrzy odsłonięty Boski Plan, między niektórymi jej członkami powstanie dążność do oddawania zbytnej czci temu, którego Pan użył do udzielenia im Boskiego światła, obecnie obowiązującego” (*Dokonana Tajemnica* 1925 [ang. 1917] s. 399).

Niedawno Towarzystwo Strażnica uczyniło aluzję do powyższej wypowiedzi:

Jak J. F. Rutherford eliminował znaczenie osoby C. T. Russella (cz. 1)

„Niejeden przyjmował prawdę, ponieważ usłyszał ją właśnie od niego. W ten sposób wielu zaczęło czcić człowieka (...) Pewnie przypominasz sobie to zgromadzenie, na którym brat Russell w swym wykładzie otwarcie mówił o tej słabości wielu szczerych braci, ilustrując to przykładem Jana i anioła (Objawienie 22:8, 9). Wszyscy wiemy, co się stało po jego śmierci” (*Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 625).

Rok 1910

Ranga osoby C. T. Russella rosła wraz z pojawianiem się kolejnych jego tomów *Wykładów Pisma Świętego*. Pierwsze ich edycje opublikowano w latach:

1886, 1889, 1891, 1897, 1899, 1904 (dodruki ich aż do roku 1927).

Po zakończeniu wydawania tej serii sześciu tomów C. T. Russell wprost zrównał ich znaczenie z Biblią.

Oto jego słowa z roku 1910 zawarte w artykule pt. „Czy czytanie »Wykładów Pisma Świętego« jest studiowaniem Biblii?” (*IS THE READING OF “SCRIPTURE STUDIES” BIBLE STUDY?*):

„Jeśli sześć tomów Wykładów Pisma Świętego jest praktycznie Biblią uporządkowaną przedmiotowo z podanymi biblijnymi tekstami dowodowymi, możemy bez popełnienia niewłaściwości nazwać tomy: Biblią w uporządkowanej postaci. Należy powiedzieć, że tomy są nie tylko komentarzami Biblii. Praktycznie są one samą Biblią, ponieważ nie przejawia się w nich dążenie do budowania jakiejś doktryny (...) Dalej, nie tylko widzimy, że ludzie nie mogą zrozumieć Boskiego Planu przez studiowanie samej Biblii, ale obserwujemy również fakty, iż jeśli ktoś odkłada Wykłady Pisma Świętego nawet po korzystaniu z nich, zapoznaniu się z nimi, po czytaniu ich przez dziesięć lat, jeśli wówczas odkłada i ignoruje je, korzystając tylko z Biblii, to chociażby używał Biblii ze zrozumieniem przez dziesięć lat – nasze doświadczenie pokazuje – w ciągu dwóch lat pograży się w ciemnościach. Z drugiej strony, jeśli ktoś czytałby tylko Wykłady Pisma Świętego z cytowanymi odnośnikami biblijnymi, a nie przeczytałby ani jednej strony Biblii jako takiej, wówczas po dwóch latach byłby w świetle prawdy, ponieważ miałyby światło Pisma Świętego” (ang. *Strażnica* 15.09 1910 s. 298 [cały artykuł patrz s. 4684-4686, reprint]; tekst polski według czasopisma *Teraźniejsza Prawda* Nr 358, XI 1985 r. wydawanego przez Świecki Ruch Misyjny „Epifania”).

Patrz też ten tekst tłumaczony przez badaczy Pisma Świętego (*Polish Bible Students Association*) w czasopiśmie pt. *Brzask Nowej Ery i Zwiastun Obecności Chrystusa* Nr 12, 1936 s. 188-191.

http://wydawnictwostraz.org/images/stories/brzask_1936/B1936_12.pdf

Interesujące jest to, zaledwie pięć lat po wydaniu ostatniego tomu, pastor ten nakazywał wnosić do poszczególnych tomów liczne poprawki (patrz ang. *Strażnica* 15.09 1909 s. 4477-4478 [reprint]; ang. *Strażnica* 01.03 1915 s. 5649 [reprint]).

Zaś w roku 1914 wydał on na papierze scenariusz do wyświetlanej *Fotodramy stworzenia* pt. *Stworzenie, czyli historia biblijna w obrazach*. Było to jego ostatnie dzieło piśmiennicze.

Jak J. F. Rutherford eliminował znaczenie osoby C. T. Russella (cz. 1)

Po śmierci C. T. Russella (zm. 1916) opublikowano też w roku 1917 tom pt. *Dokonana Tajemnica*, który jemu dedykowano jako „Pośmiertne Dzieło Pastora Russell’a” (*Dokonana Tajemnica* 1925 [ang. 1917] s. II). Książkę tą nazwano „siódmym tomem” i zaliczono do serii *Wykładów Pisma Świętego*.

Rok 1915

J. F. Rutherford, jeszcze jako prawnik Towarzystwa Strażnica, napisał i wydał w roku 1915, w wydawnictwie świeckim, książkę w obronie C. T. Russella. Tytuł jej to *A Great Battle in the Ecclesiastical Heavens*, co organizacja ta tłumaczy jako „Wielka bitwa w kościelnych niebiosach”. Bronił w niej on reputację pastora w związku z cudowną pszenicą, bogactwem, kłopotami rodzinnymi, problemami z kobietami i innymi zarzutami.

Przed rokiem 1915 C. T. Russell podobno sam sobie już przypisywał niektóre tytuły biblijne, które omawiamy poniżej w latach 1916-1917.

Oto te trzy najważniejsze w późniejszych wspomnieniach:

„Godne uwagi jest to, co Pan Jezus powiedział: »Któryż jest sługa wierny i roztropny, którego postanowił Pan jego nad czeladzią Swoją, aby im dawał pokarm na czas słuszny? Błogosławiony on sługa, którego by, przyszedłszy Pan jego, znalazł tak czyniącego; zaprawdę powiadam wam, że go nad wszystkimi dobrami Swymi postanowi«. Tysiące czytelników Pastora Russella wierzy, iż on to wypełniał urząd »wiernego sługi«, i że jego wielka praca była dla Domowników wiary, pokarmem we właściwym czasie. Jego skromność i pokora nie dozwalały mu otwarcie przyswajać sobie tego tytułu, lecz w prywatnej rozmowie przyznawał się do tego” (*Strażnica* grudzień 1916 s. 3 [ang. 01.12 1916 s. 5998, reprint]).

„Brat Russell wypełnił ten urząd, a przeto zgodzić się trzeba, że czynił to pod nadzorem Pana. (...) Często, pytany przez drugich: Kto jest on wierny i roztropny sługa? – Brat Russell odpowiadał: »Jedni mówią, że ja jestem; drudzy zaś, że Towarzystwo.« Oba zdania były prawdziwe, albowiem Brat Russell był faktycznie Towarzystwem w najabsolutniejszym znaczeniu tego wyrazu, kierował bowiem sprawą Towarzystwa bez oglądania się na kogokolwiek w świecie. Niekiedy pytał o rady drugich, mających łączność z Towarzystwem, słuchał ich porad, a potem czynił, co według swego zdania uważał za dobre, wierząc, że Pan chciał, aby tak było” (*Strażnica* 01.04 1923 s. 100 [ang. 01.03 1923 s. 68]).

„Bóg wskazał na niego w ten sposób: Kiedy kwatery »Strażnicy« Towarzystwa Biblijnego i Broszur została otworzona w Allegheny, Pa., namalowano Biblię na frontowym oknie. Malarz nie będąc w Prawdzie, namalował Biblię otwartą na 9 rozdziale Ezechiela bez niczyjej instrukcji. Mąż w szatach Inianych był Laodyceński sługa, wierny i roztropny sługa Pański, Pastor Russell. Na widok tego Pastor Russell pobałdł.

Jak J. F. Rutherford eliminował znaczenie osoby C. T. Russella (cz. 1)

Ezechiel widzący męża, obleczonego w szaty Iniane, wyobraża Pastora Russell'a, potem widzącego siebie jako pozafigurę tego męża" (*Dokonana Tajemnica* 1925 [ang. 1917] s. 470).

Tuż przed śmiercią C. T. Russella miał miejsce taki oto epizod:

„Na siedm godzin przed śmiercią powiedział do swego towarzysza podróży, brata Menta Sturgeon: »Zrób mi rzymską toge«. Brat Sturgeon zrobił ją z prześcieradeł poczem Brat Russell włożył na siebie, stał prosto przez chwilę następnie położył się na sofie, zamknął oczy, co miało znaczyć gotowość śmierci" (*Strażnica* Nr 12, 1916 s. 21 [ang. 01.12 1916 s. 6012, reprint]).

Chociaż C. T. Russell nauczał, że od 1874 znajdujemy się w okresie Laodycejskim (patrz *Walka Armagieddonu* 1920 [ang. 1897] s. 65; ang. *Strażnica* 01.02 1901 s. 2763 [reprint]; ang. *Strażnica* 15.11 1916 s. 5993 [reprint]), to jednak, jak się wydaje, nigdy sam nie nazwał siebie „aniołem” czy „posłańcem” z Ap 3:14. Wskazał za to, że w tym okresie, jak w poprzednich, miał się pojawić „specjalny posłaniec” (ang. *Strażnica* 01.06 1905 s. 3569 [reprint]). Prawdopodobnie dopiero po jego śmierci, ale już w roku 1916, nadano mu ten tytuł oficjalnie (patrz poniżej).

Rok 1916

Przemowa J. F. Rutherforda na pogrzebie C. T. Russella była najdłuższa (było kilkunastu mówców), choć nie był on jeszcze wtedy prezesem.

Oto fragmenty z niej i innych mówców:

„Charles Taze Russell, zostałeś przez Pana ukoronowany jako Król, a przez wieki wieczne imię twoje wiadome będzie między narodami, a nieprzyjaciele twoi przyjdą i będą się kłaniać u twoich nóg” (*Strażnica* Nr 12, 1916 s. 23).

„Największy człowiek jaki żył na świecie od czasów apostoła Pawła opuścił ziemię. Zgromadziliśmy się tu (...) by oddać hołd pamięci C. T. Russell'a. Trzeźwo i spokojnie, dowiedzmy się czemu ten człowiek był wielkim” (*Strażnica* grudzień 1916 s. 19 [ang. 01.12 1916 s. 6011]).

„Prawdziwie można powiedzieć, że charakter Brata Russell'a był i jest bez zmazy. On był najczystszy i najlepszym człowiekiem, jakich kiedykolwiek znałem” (*Strażnica* grudzień 1916 s. 21).

„Przez lat czterdzieści Brat Russell ten wierny sługa Pański – wykazywał jasne i nieomyłne dowody obecności Mistrza” (*Strażnica* grudzień 1916 s. 22).

„Nie mogę minąć tej chwili bez złożenia mego hołdu Bratu Russell” (*Strażnica* grudzień 1916 s. 22).

„Pastor Russell był największym uczonym w Piśmie świętym od czasów apostołskich. Jego uprzejme, miłe słowa i szlachetne czyny będą żyć nadal. »On będąc umarłym, jeszcze mówi«” (ang. *Strażnica* 01.12 1916 s. 6009 [reprint]);

„Ale redaktorzy gazet, którzy publikowali Jego kazania nie mogli być ignorowani. Oni byli bardzo zadowoleni z Jego kazań, zatem powinni mieć przywilej publikować Jego zdjęcie razem z kazaniem. Brat Russell w końcu zgodził się. Doszedł do wniosku, że przez publikowanie swojej podobizny, zdobędzie więcej zwolenników Poselstwa, które głosił – Poselstwa Królestwa Bożego. To było jedynym powodem, dla którego wyraził zgodę. Nie było żadnego mężczyzny w tym wieku, aby dorównał naszemu Pastorowi. Był On szczególną postacią wśród ludzi. Obojętnie, czy siedział w pociągu, czy był w autobusie, czy spacerował po ulicy, ludzie zatrzymywali się i odwracali głowy, aby lepiej zobaczyć tę znaną postać. Wiele razy słyszałem, jak mówiono, że wyglądał, jak Pan, jeżeli jakkolwiek człowiek mógł tak wyglądać. Sam Jego wygląd powiększał chwałę Bożą. (...) On służył nam w różny sposób. Jego zdjęcie także służyło nam w przeszłości w różny sposób. Jestem pewny, jeżeli zwiększymy współdziałanie, które będziemy mogli teraz okazać, to z łaski Pana możemy nadal używać Jego osobistego autorytetu i zdjęcia, bardziej niż w przeszłości” (jw. s. 6008 [reprint]);

C. T. Russell już w roku 1916 był uważany za postać biblijną z Mt 24:45, Ez 9:2 i Ap 3:14:

„Chrześcijanie po całym świecie zapoznani z pracą Brata Russella przyznają, że on był tym roztropnym i wiernym sługą” (*Strażnica* grudzień 1916 s. 20 [ang. 01.12 1916 s. 6012, reprint]).

„Został dostojnie wybrany przez Pana (Ew. Mat. 24:45), aby służyć »Domowi Wiary pokarmem na czas słuszny«. W innym miejscu przedstawiony został jako »mąż z kałamarzem pisarskim u boku« (Ez. 9:2,11)” (ang. *Strażnica* 01.12 1916 s. 6011 [reprint]).

„Aniołem” czy „posłańcem” z Ap 3:14 nazwano C. T. Russella prawdopodobnie dopiero po śmierci, ale już w roku 1916, bowiem znajdował się ten tytuł na jego nagrobku:

Jak J. F. Rutherford eliminował znaczenie osoby C. T. Russella (cz. 1)

The Laodicean Messenger (Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego 1995 s. 64 [fotografia nagrobku Russella]).

Od roku 1916, a właściwie od roku 1917, rozpoczęto celebrować każdego 31 października rocznicę zabrania do nieba C. T. Russella. Już w dniu pogrzebu mówiono o jego „pierwszych narodzinach dla nieba”:

(...) *celebrate in our hearts the first Heavenly birthday of our beloved Pastor Russell* (ang. *Strażnica* 01.12 1916 s. 6020 [reprint]).

Rok 1917

W roku 1917 Towarzystwo Strażnica, za aprobatą prezesa J. F. Rutherforda, wydało dwie książki poświęcone C. T. Russellowi:

Dokonana Tajemnica, ze słowami „Pośmiertne Dzieło Pastora Russell’a” (*Dokonana Tajemnica* 1925 [ang. 1917] s. II).

Kazania Pastora Russella (ang.), zbiór 83 kazań z mniej więcej dziesięciu ostatnich lat jego działalności (patrz poniżej *Rok 1919*).

Stale nazywano też wtedy C. T. Russella „wielkim człowiekiem”:

„Od czasów Apostoła Pawła nie było większego i lepszego człowieka na świecie jak Pastor Russell. Możemy to powiedzieć, ponieważ w ciągu tego czasu nikt z ludzi nie był tak wielce utalentowany, aby sprowadzić dla tak wielkiej masy ludzi trwałe błogosławieństwa” (*Strażnica* czerwiec 1917 s. 67 [ang. 01.05 1917 s. 6078, reprint]).

„Pismo Święte wskazuje, że go Bóg wybrał od samego urodzenia” (*Strażnica* styczeń, 1918 s. 3 [ang. 01.11 1917 s. 6159, reprint]).

Jak J. F. Rutherford eliminował znaczenie osoby C. T. Russella (cz. 1)

„Prywatnie przyznawał, że wierzył, iż go Bóg powołał od urodzenia” (*Dokonana Tajemnica* 1925 [ang. 1917] s. 59).

„Pastor Russell był wielkim człowiekiem. Fakt ten dziś uznano więcej, niż rok temu. Ocenienie go będzie się wznosiło w miarę, jak ludzie będą dochodzić do wyrozumienia stanowiska, jakie zajmował, i dzieła, którego dokonał jako sługa Boży. Niektórzy ludzie rodzą się wielkimi, inni zaś dochodzą do wielkości przez wierne zachowywanie swych obowiązków. Pastor Russell był wielkim z obydwóch tych zapatrywań” (*Strażnica* styczeń, 1918 s. 3 [ang. 01.11 1917 s. 6159, reprint]).

„Wielcy ludzie, dopóki żyją, nie bywają ocenieni. Podobnie to można zastosować i do Pastora Russella, iż był, jak nasz Mistrz...” (*Strażnica* styczeń 1918 s. 6 [ang. 01.11 1917 s. 6161, reprint]).

„Pastor Russell był nadzwyczaj skromnym. Wielcy ludzie zwykle są skromnymi” (*Dokonana Tajemnica* 1925 [ang. 1917] s. V).

Trzeba tu dodać, że nazwisko Russell pojawia się w książce pt. *Dokonana Tajemnica* (1917, 1926) około 260 razy!

Dokładnie w polskiej edycji tej książki słowo Russell pada 257 razy, a imię Jezus 172 razy (Jehowa 148 razy). To też o czymś świadczy.

Od roku 1917 uważano też C. T. Russella za proroka:

„W gazetach, teatrach, w miliardach darmo rozdawanych gazetkach, w czytelnich i na zebraniach, poselstwo tego wielkiego proroka zostało ogłoszone. Głosem jakoby wielu wód, odbijającym się echem po całym świecie, mówił Pastor Russell; niebawem a ludzie dowiedzą się, że Prorok (nauczyciel) był w pośrodku ich” (*Dokonana Tajemnica* 1925 [ang. 1917] s. 419-420).

„Usłyszał także o sposobie objawienia działalności Ducha Świętego, »głos grzmotu wielkiego«, i został napelniony nim w takiej mierze, jak żaden inny Chrześcianin, prócz Apostołów” (jw. s. 429).

Ciekawe, że w edycji angielskiej cytowanej książki brak słów „prócz Apostołów” (ang. *Dokonana Tajemnica* 1917, 1926 s. 385).

Jak J. F. Rutherford eliminował znaczenie osoby C. T. Russella (cz. 1)

„[Ez] 33:33. Lecz gdy to przyjdzie, (jakoż oto przychodzi) dopiero się dowiedzą, że prorok był w pośrodku nich. – Ale kiedy rzeczy, przepowiedziane w tych siedmiu tomach Wykładów Pisma Św., się spełnią, wtedy każdy, zbyt późno zrozumie, że wielki i przez Boga wyznaczony kaznodzieja »był między nimi«” (*Dokonana Tajemnica* 1925 [ang. 1917] s. 617).

„Pastor Russell jako członek Najwyższego Kapłana i jako przedstawiciel Chrystusa na świecie, oraz jako Jedyny szafarz »pokarmu na czas słuszny«, cierpiał bardzo ale wcale nie ronił łez” (jw. s. 554).

W tym czasie i przez wiele lat wieszano w mieszkaniach „portret Pastora Russella”:

„Pewien »ewangelista« (...) zgłosił się do mieszkania jednej pani z Scranton. Wszedłszy do pokoju, ujrzał elegancki portret Pastora Russell’a. Natychmiast stracił panowanie nad swoim umysłem i gwałtownie zawołał: »Przyszedłem tu jako chrześcijański kapłan, ale widzę, że pani ma tu portret starego Russell’a. Czy pani jest jego zwolenniczką?« Pani owa odrzekła, że tak. Wówczas ksiądz ów rzekł: »On jest w piekle i pani tam będzie, jeśli pójdzie w jego ślady«. Wówczas niewiasta ta błyskawicznie otworzyła drzwi na ganek i wskazując onemu kapłanowi wyjście, rzekła: »Powiedz to powietrzu«...” (*Dokonana Tajemnica* 1925 s. 285).

Od roku 1917 utożsamiano C. T. Russella ze stróżem z tekstów Ez 3:17 i 33:2:

„[Ez] 3:17. *Synu człowieczy! Dałem cię stróżem domowi Izraelskiemu, abyś słysząc słowo z ust moich napominał ich ode mnie.* – Funkcje stróża powierzone były Pastorowi Russellowi dopiero r. 1881 (Jer. 6:17; Izaj. 21:6-12). Wierność czuwania przez siedm lat próby została wynagrodzona przez postawienie go na urząd największego sługi Kościoła Bożego, następnie po Św. Pawle” (*Dokonana Tajemnica* 1925 s. 431; por. ang. *Strażnica* 01.01 1919 s. 6373 [reprint]).

„[Ez] 33:1, 2. (...) *postawi go sobie za stróża.* – (...) Ten rozdział powtarza określenia (...) odnoszące się do stróża postanowionego, by ostrzegał lud Chrześcijaństwa, odnośnie do Jego polecenia oraz odpowiedzialności ludu Chrześcijańskiego względem stróża – Pastor Russell, Jego zlecenie i ostrzeżenie od Boga” (*Dokonana Tajemnica* 1925 s. 601; por. s. 602).

W roku 1917 nazwano C. T. Russella między innymi „najjaśniejszym ze wszystkich reformatorów”:

„W jakimkolwiek przykrem otoczeniu znajdował się Pastor Russell, Bóg dodawał mu zawsze potrzebnej siły do wyjścia zwycięskiego. Ten ostatni i najjaśniejszy ze wszystkich reformatorów nigdy nie prosił o pieniądze, a jednak miał dosyć zasobów do poprowadzenia pracy mu powierzonej” (*Dokonana Tajemnica* 1925 [ang.

Jak J. F. Rutherford eliminował znaczenie osoby C. T. Russella (cz. 1)

1917, 1926, 1927] s. 425).

Por. „Reformatora Karola T. Russell’a, ponieważ on naśladował Chrystusa” (jw. s. 167); „wielkiego reformatora” (jw. s. 426); „naznaczony od Boga reformator” (jw. s. 698); „Boskie wyświęcenie ostatniego wielkiego Reformatora. – Ezech. 2 i 3” (jw. s. 699).

W książce pt. *Dokonana Tajemnica* (ang. 1917) przedstawiono identyfikację wielu aniołów z Apokalipsy św. Jana. Niektórych z nich zidentyfikowano jako osobę C. T. Russella:

Aniołem z Ap 1:1 C. T. Russell: „Przez Anioła Swojego. – W Obj. 3:14, przedstawia tegoż »Anioła« posłańca, który się ukazał Janowi” (*Dokonana Tajemnica* 1925 s. 12).

Siedmiu aniołów z Ap 1:20 to siedem konkretnych osób, w tym C. T. Russell: „Siedmiu Postaćców Kościoła Św. Paweł (...) Św. Jan (...) Aryusz (...) Waldo (...) Wyclife (...) Luter (...) Russell” (*Dokonana Tajemnica* 1925 s. 74 [przy każdym imieniu czy nazwisku umieszczono ilustrację danej osoby]).

Aniołem z Ap 10:7 C. T. Russell: „10:7. *Ale we dni głosu Anioła siódmego.* – Nasz Pan przez swojego sługę, Pastora Russella. – Obj. 3:14” (*Dokonana Tajemnica* 1925 s. 201).

Aniołem z Ap 11:15 C. T. Russell: „*Anioł siódmy.* – Pastor Russell. Zobacz Objawienie 3:14; 10:7” (*Dokonana Tajemnica* 1925 s. 215).

Aniołem z Ap 14:17 C. T. Russell: „14.17. *A drugi Anioł.* – Sam Pastor Russell, w końcowym czasie okresu żniwa” (*Dokonana Tajemnica* 1925 s. 270).

Mówiącym aniołem z Ap 19:9 C. T. Russell: „19:9. *I rzekł mi.* – Rzekł wierny i mądry sługa, któremu pieczę nad wszystkimi rzeczami i spichlerzu Pańskim obiecał specjalnie Pan żniwa” (*Dokonana Tajemnica* 1925 s. 348).

Aniołem z Ap 22:6 C. T. Russell w niebie: „22:6. *I rzekł mi.* – Ten sam Anioł, który jest wspomniany w Obj. 1:1; 19:9, 10 wyobrażający Pastora Russella poza zasłoną. Rzekł do klasy Jana w ciele” (*Dokonana Tajemnica* 1925 s. 399).

„*Posłał Anioła swego, aby okazał sługom swym, co się ma stać wrychle.* – Zwłaszcza wypadki bezpośredniej przyszłości. – Obj 1:1” (jw. s. 399).

Aniołem z Ap 22:8 C. T. Russell: „*A gdym słyszał i widział, upadłem, abym się pokłonił przed nogami Anioła onego, który mi się pokazał.* – Może to oznaczać, że przy końcu tego Wieku Ewangelii, kiedy klasa Jana, jako cały Kościół, ujrzy odsłonięty Boski Plan, między niektórymi jej członkami powstanie dążność do oddawania zbytnej czci temu, którego Pan użył do udzielenia im Boskiego światła, obecnie obowiązującego” (*Dokonana Tajemnica* 1925 s. 399).

Prócz tego cytowana książka z roku 1917 zawierała też te tytuły C. T. Russella, których używano już w roku 1916 (patrz powyżej):

„sługa wierny i roztropny” (Mt 24:45) – (*Dokonana Tajemnica* 1925 [ang. 1917, 1926] s. III-V).

„posłaniec Laodycejski” (Ap 3:14) – (jw. s. III-V);

„mąż z kałamarzem” (Ez 9) – (jw. s. 470).

Uczono też, że nawet po śmierci C. T. Russell nadzoruje pracę Towarzystwa Strażnica:

„Ale wierząc silnie, że ‘praca jego pójdzie za nim’, utrzymujemy, że nadzoruje on, z rozkazu Pańskiego, tę pracę, która ma być jeszcze spełniona” (*Dokonana Tajemnica* 1925 [ang. 1917] s. 305).

„Wiersz ten [Ap 8:3 – ‘A inszy anioł’] wskazuje, że chociaż Pastor Russell przeszedł poza zasłonę, to jednak ciągle jeszcze zarządza każdym szczegółem dzieła żniwa” (jw. s. 170).

„Pastor Russell, chociaż zmarły, znów podejmie głos przez ten siódmy tom swoich Wykładów Pisma Św. – bo ten jest skompletowaną jego wielką pracą napomnień i przestróg dla Kościoła i Chrześcijaństwa” (jw. s. 615).

W roku 1917 przypomniano o obchodzonej rocznicy uwielbienia C. T. Russella:

„Zatem zdaje się odpowiedniemi, by na szpaltach naszego pisma w teraźniejszym czasie zrobić uwagę, że w minionym październiku 1917 roku była rocznica jego uwielbienia [ang. *glorification*]” (*Strażnica* Nr 1, 1918 s. 3 [ang. 01.11 1917 s. 6159, reprint]).

Rok 1918

W roku 1918, być może z powodu zakazu rozpowszechniania książki pt. *Dokonana Tajemnica*, Towarzystwo Strażnica wydało inną publikację, która zawierała sporo komentarzy podobnych czy identycznych do tych, jakie zamieszczone są w siódmym tomie. Ta nowa publikacja miała tytuł *The Revelation of Jesus Christ – According to the Sinaitic Text* (Objawienie Jezusa Chrystusa – według tekstu synajskiego; brak polskiego wydania).

Książka ta także opisuje C. T. Russella jako „posłańca Laodycejskiego” (Ap 3:14) oraz wspomina o nim w kilkunastu innych miejscach, szczególnie gdy utożsamia go z niektórymi aniołami z Apokalipsy św. Jana (np. s. 57, 62, 84, 92).

W roku 1918 przypomniano o obchodzonej rocznicy ku pamięci C. T. Russella:

Altogether the year 1918 will be the banner year for conventions. It is expected that the Pastor Russell Memorial Convention at Pittsburgh Oct. 31 – Nov. 1-3, will be the principal one of the year. (ang. *Strażnica* 15.10 1918 s. 6349 [reprint]).

Tłumaczenie: W sumie rok 1918 będzie przewodnim rokiem dla zgromadzeń. Spodziewamy się, że *Zgromadzenie ku pamięci Pastora Russella* w Pittsburgu w dniach 31 października – 1-3 listopada będzie najważniejszym z nich w tym roku.

W roku 1918, tak jak w roku 1917, uczono, że C. T. Russell sprawuje z nieba pieczę nad Towarzystwem Strażnica:

„Przeto nasz drogi Brat, znajdując się obecnie w chwale, bezwątpienia interesuje się pracą żniwa i zapewno jest mu dozwolone od Pana, by wywierać mocny wpływ na tę pracę. (Obj. 14:17) Nie byłoby niewłaściwym powiedzieć, że ma on przywilej wykonywania rzeczy, mające łączność z dziełem żniwa, które nie mógł wykonać, będąc z nami. Chociaż przyznajemy, że nasz Pan jest Mistrzem i Kierownikiem dzieła żniwa, to jednak uważamy, że daje on przywilej Swym świętym mieć udział w pracy na drugiej stronie zasłony, a tak świętym w Niebie i na ziemi dany jest honor zakończenia na tej stronie spraw, które są przygotowaniem do ustanowienia Królestwa w Chwale” (*Strażnica* Nr 1, 1918 s. 6; [ang. 01.11 1917 s. 6161, reprint]).

J. F. Rutherford, pisząc list z więzienia, wyraził swoje przypuszczenie co do zastępowania go przez zmarłego C. T. Russella:

Jak J. F. Rutherford eliminował znaczenie osoby C. T. Russella (cz. 1)

„Ale kto wie; być może, iż Pan dozwala bratu Russell’owi mieć dozór nad dobrem rodziny Betel” (ang. *Strażnica* 15.07 1918 s. 6298 [reprint]; tekst polski według *Brzask Tysiąclecia i Zwiastun obecności Chrystusa* Nr 1 [sierpień], 1918 s. 15 [czasopismo wychodzące przez kilka miesięcy zamiast polskiej *Strażnicy*]).

Rok 1919

W roku 1919 napisano, że C. T. Russell był najwybitniejszym posłańcem Bożym, o którym mówi Biblia:

„Karol Taze Russell był siódmym posłańcem. Żaden z badaczy, który zbadał odpowiednie dowody nie wątpi, że on był aniołem Laodyceńskiego kościoła. Przez niego przyszło jasne rozwinięcie Boskiego Planu Wieków. On jest najwybitniejszym posłańnikiem, o jakim wspomina zarówno Objawienie jak i prorocstwo Ezechiela” (*Strażnica* 01.04 1919 s. 108 [ang. 01.04 1919 s. 6416, reprint]).

Nawet prorok Ezechiel zapowiadał sobą osobę pastora:

the prophet Ezekiel types Pastor Russell. (ang. *Strażnica* 15.02 1919 s. 6390 [reprint]);

W roku 1919 ustawiono obok grobu C. T. Russella replikę Wielkiej Piramidy, w którą on do końca życia wierzył jako „proroka” i „świadka Jehowy” (ilustracja patrz *Souvenir Report of the Bible Student’s Convention Pittsburgh, Pa. January 2-5, 1919* s. 6; *Centennial of the Watch Tower Bible and Tract Society of Pennsylvania 1884-1984*, 1984 s. 30).

Interesujące jest to, że kawałki kamieni, pochodzące ze stawianej repliki piramidy, sprzedawano w Towarzystwie Strażnica:

„Każdy wyznawca prawdy pragnący mieć odłamek skalny może wysłać pieniądze pocztą, aby pokryć transport kawałka wielkości jajka i dodatkową opłatę, aby opłacić Towarzystwu za trud pakowania przesyłki. Najlepiej będzie, jeśli członkowie klasy będą zamawiać zbiorowo” (*Souvenir Report of the Bible Student’s Convention Pittsburgh, Pa. January 2-5, 1919* s. 7).

Jak J. F. Rutherford eliminował znaczenie osoby C. T. Russella (cz. 1)

W roku 1919 ukazał się w ofercie sprzedaży Towarzystwa Strażnica specjalny folder wraz z portretem C. T. Russella (ang. *Strażnica* 15.09 1919 s. 274).

Oto reklama jego:

„PAMIĄTKI PO PASTORZE RUSSELLU

W obliczu zbliżającej się rocznicy śmierci Brata Russella, przygotowaliśmy pamiątkowy folder, który zawiera:

oprócz siedmiu portretów ukazujących wygląd Brata Russella, trzy strony informacji dotyczących:

1) jego relacji względem siedmiu stadiów istnienia Kościoła w ogólności,

2) jego życia i dzieł, oraz

3) jego nauk.

Portretowe obrazy Brata Russella w wieku od 27 do 64 lat są wykonane na świetnym, kolorowanym papierze, przy czym każdy portret ma rozmiar 6,75 x 9,75 cala.

Cała zawartość pamiątkowego folderu doskonale pasuje nie tylko do prywatnej pamięci o Siódmym Posłańcu dla Kościoła, lecz stosowne jest także ofiarowywanie lub pożyczanie go sąsiadom i przyjaciołom, którzy mogą mieć błędne koncepcje na temat Brata Russella.

Okładka jest zrobiona z twardego, zielono-brązowego papieru wysokiej jakości, specjalnie przygotowanego na to wydanie. Jest gustownie przyozdobiona ramką ukazującą konwencjonalne przedstawienie siedmiu świeczników, natomiast tytuł jest napisany ręcznie i wypukły (»Posłaniec Laodycejski«), i jest tam niewielki, lecz wyrazisty rysunek profilu Brata Russella z czasów jego optymalnej kondycji fizycznej. Kolory to zielony, indiański czerwony a całość nie tylko jest solidnie zabezpieczona drucikiem, lecz także przepleciona zieloną satynowo-jedwabną wstążką.

Wewnątrz strony mierzą 8,5 x 12 cala, ale okładka jest większa od nich o 1/8 cala. Całość jest wykonana jako bardzo trwała i atrakcyjna pamiątka, a jej koszt wynosi 35 centów za kopię, 4 dolary za tuzin, a 10 dolarów za 50 sztuk. Są już teraz dostępne w sprzedaży” (ang. *Strażnica* 15.09 1919 s. 274).

W roku 1919 powstała polska korporacja Towarzystwa Strażnica w Detroit. Chciano w niej wydać po polsku *Kazania Pastora Russella* (ang. 1917), na co J. F. Rutherford nie wyraził zgody. Nie wiemy, w którym roku proszono prezesa o zgodę, ale było to w latach 1919-1922 (do maja), bo w tym czasie istniała ta korporacja, wchłonięta później przez biuro główne Towarzystwa Strażnica.

Oto słowa o tej książce zamieszczone w polskiej wersji wydanej w roku 2012 przez badaczy Pisma Świętego:

Jak J. F. Rutherford eliminował znaczenie osoby C. T. Russella (cz. 1)

„Swego czasu Polskie Biuro Towarzystwa Strażnica w Detroit zamierzało wydać to dzieło w polskim języku w formie książki tak jak wydanie angielskie. Poczyniono już nawet pewne kroki wstępne ku urzeczywistnieniu tego przedsięwzięcia, lecz z przyczyny zakazu prezesa Towarzystwa z konieczności musiano tego zaniechać. Co mogło się przyczynić do wzbronienia wydania tychże »Kazań«, nie wiemy, lecz wiemy to, że w tych kazaniach zawiera się wiele ważnych doktryn biblijnych” (*Kazania Pastora Russella* 2012 s. 3 [cytowany tekst wg *Brzask Nowej Ery* luty 1933 s. 17]).

Był to pierwszy zakaz związany z wydaniem książki C. T. Russella, która w języku angielskim reklamowana była jeszcze w roku 1923 (ang. *Strażnica* 01.11 1923 s. 335).

W latach 1918-1919 (tak jak w latach 1916-1917) ciągle uznawano C. T. Russella za pojedynczego „sługę wiernego i roztropnego”, „anioła Laodycejskiego” i „męża z kałamarnem”. Między innymi stale wydawano kolejne edycje książki pt. *Dokonana Tajemnica*, aż do roku 1927.

Lata 1920-1925

W roku 1920, dla upamiętnienia daty śmierci C. T. Russella, przeniesiono nawet wybory w Towarzystwie Strażnica na dzień 31 października. Równocześnie jednak zerwano z tradycją pozostawioną przez pastora, by co roku odbywały się one, a teraz zarządzono, by je co trzy lata organizować:

„Następnie zmieniona została data samych wyborów; do tej pory wybory odbywały się 3 Stycznia, obecnie zaś będą odbywać się 31 Października. Dzień ten, jest dla nas pamiętnym z powodu przemiany drogiego nam brata K. T. Russell’a. Zatem następne wybory odbędą się 31 października 1923 r.” (*Strażnica* 01.02 1920 s. 48 [ang. 15.01 1920 s. 31]).

W latach 1920-1925 (tak jak w latach 1916-1919) ciągle uznawano C. T. Russella za pojedynczego „sługę wiernego i roztropnego”, „anioła Laodycejskiego” i „męża z kałamarnem”. Opisywały to liczne publikacje Towarzystwa Strażnica. Oto ostatnie z czasopism:

„Rzeczywiście było to pracą Pańską, którą wykonał za pośrednictwem swego wiernego i roztropnego sługi, Brata Russella” (*Strażnica* 01.04 1925 s. 101 [ang. 01.02 1925 s. 37]).

„On wybrał wiernego sługę i uczynił go mądrym w prawdzie i włożył w umysł tego sługi czysty pokarm dla domowników wiary. Brat Russell był tym uprzywilejowanym sługą i on był wiernym do swego zlecenia” (*Strażnica* 15.09 1925 s. 277). Patrz też ang. *Złoty Wiek* 17.06 1925 s. 607.

„Aniołem siódmego lub Laodycejskiego okresu Kościoła był Karol T. Russell (...) Niewątpliwe, że ten sam anioł, lub siódmy posłaniec Kościoła, zajął urząd przepowiedziany przez proroka Ezechjela, jak jest przedstawione w człowieku, odzianym szatą lnianą, przy którego biodrach był kałamarz. – Ezechjel 9:1-11” (*Strażnica* 15.06 1925 s. 181 [ang. 15.05 1925 s. 149]).

W roku 1925 nadal zapewniano o jedynym w swoim rodzaju poselstwie C. T. Russella:

„Pastor Russell dał świadectwo przez poselstwo prawdy, którego żaden inny człowiek nie miał, że jego wyświęcenie było od Boga przez ducha świętego; i Kościół, który Pan zgromadził naokoło prawdy przez niego ogłoszonej, jest zapytywany przez ludzi o swój autorytet do nauczania Pisma świętego” (*Strażnica* 15.05 1925 s. 159 [ang. 15.04 1925 s. 127]).

W roku 1921 znów reklamowano w *Strażnicy* folder z portretem C. T. Russella (ang. *Strażnica* 15.05 1921 s. 158). Patrz powyżej *Rok 1919*.

W latach 1920-1921 pisano pierwszy raz o błędach w książkach C. T. Russella:

„Po jego śmierci Towarzystwo poleciło przygotować i wydać Tom VII, »Dokonaną Tajemnicę«, jako jeden z siedmiu tomów seryi poprzednio ogłoszonej przez brata Russella. Doktryny zawarte w tym tomie są w najzupełniejszej harmonii z doktrynami głoszonymi w poprzednich sześciu tomach. Otwarcie przyznajemy, że tom ten zawiera pewne omyłki. Przecież nawet Biblia zawiera trochę pomyłek. Przez pomyłki rozumiemy błędne zrozumienie, lub błędne zastosowanie. Tom ten jednak nie zawiera żadnej błędnej doktryny” (*Strażnica* 15.04 1920 s. 119 [ang. 01.04 1920 s. 103]).

„Prawdą jest, że znaleziono pewne błędy w każdym tomie tych pism, ale tego należało się spodziewać, bo piszący je nie był doskonałym. Prawdą jest również, że są pewne błędy w Biblii, które ludzie od czasu do czasu odkrywali, ponieważ środki użyte do wydania jej w druku były niedoskonałe” (*Strażnica* 01.03 1921 s. 78-79 [ang. 15.02 1921 s. 55]).

Paradoksem jest to, że broda C. T. Russella stała się później powodem do zaprzestania posiadania jej przez głosicieli Towarzystwa Strażnica. Oto wspomnienie tej organizacji dotyczące roku 1923:

Jak J. F. Rutherford eliminował znaczenie osoby C. T. Russella (cz. 1)

„(...) brat Balzereit zwrócił się do brata Rutherforda z prośbą o zezwolenie na kupno prasy rotacyjnej. Brat Rutherford wyraził zgodę, lecz pod jednym warunkiem. Zauważył bowiem, że brat Balzereit z biegiem lat zapuścił brodę bardzo podobną do brody brata Russella, a w ślad za nim poszli inni bracia, którzy chcieli wyglądać tak jak brat Russell. Nie chcąc, aby to doprowadziło do ubóstwiania stworzeń, brat Rutherford chciał temu położyć tamę. Dlatego też podczas swej następnej wizyty poinformował brata Balzereita w obecności całej rodziny Betel, że może zakupić prasę rotacyjną, ale tylko pod warunkiem zgolenia brody. Brat Balzereit z ciężkim sercem zgodził się na to i udał się do fryzjera” (*Działalność Świadków Jehowy w Niemczech w czasach nowożytnych* 1975 s. 15).

Jednak sam J. F. Rutherford w roku 1941, na pół roku przed śmiercią, zapuścił brodę, co widać na jednym ze zdjęć (patrz *Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 221).

W kolejnych latach, tak jak wcześniej, obchodzono dnia 31 października uroczystości na cmentarzu w rocznicę „przeniesienia Brata Russella do chwały”:

„Podczas konwencji wielu z braci odwiedziło grób Brata Russella, a 31-go października – w rocznicę jego zmiany – wielka liczba zgromadziła się na cmentarzu i odbyła tam zebranie ku uczczeniu naszego umiłowanego Pasterza, który poszedł po swoją nagrodę do królestwa” (*Strażnica* 01.01 1921 s. 5 [ang. 15.12 1920 s. 373]).

„Nazajutrz po publicznym wykładzie, a mianowicie w poniedziałek 31-go października, przypada rocznica przeniesienia Brata Russell’a do chwały. Byłoby zatem stosowną rzeczą z kilku względów, aby w dniu tym klasy wszędzie rozesłały wszystkich, którzy mogą wziąć w tem udział, celem wspólnej i zgodnej nad sprzedażą tych książek” (*Strażnica* 15.11 1921 s. 344 [ang. 15.10 1921 s. 311]).

„W poniedziałek trzydziestego pierwszego, kiedy to przypada rocznica przemiany Brata Russell’a do chwały, przyjaciele zgromadzili się po południu na cmentarzu, gdzie odbyto posługi ku uczczeniu jego pamięci, które trwały krótko z powodu nieprzyjaznego stanu powietrza. Zgromadzeni otrzymali mały upominek w postaci widoku gruntu i kamiennej piramidy na grobie. Chociaż ceremonie były krótkie jednak bardzo serdeczne i przywiodły na pamięć wiele wspomnień przeszłości oraz wiernej służby naszego umiłowanego Pastora. Chociaż wszyscy odczuwali jego brak, wszyscy radowali się jednak, że przeszedł do wiecznej nagrody, gdzie zawsze znajduje się z Panem” (*Strażnica* 01.01 1922 s. 3 [ang. 15.12 1921 s. 371]).

„Dziesięć milionów tych gazetek zostało wydrukowanych na Stany Zjednoczone w języku Angielskim, a także milion na Australję i Kanadę; 31-go Października, w rocznicę przemiany Brata Russell’a, te były rozdawane w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie” (*Strażnica* 15.02 1923 s. 54 [ang. 15.12 1922 s. 390]).

Jak J. F. Rutherford eliminował znaczenie osoby C. T. Russella (cz. 1)

Później, po roku 1922, kierownictwo Towarzystwa Strażnica prawdopodobnie zaprzestało organizować wizyty przy grobie C. T. Russella w dniu 31 października. Nie publikuje już ono relacji o takowych odwiedzinach grobu dawnego prezesa.

W roku 1922 w pierwszym wydanym *Roczniku*, na pierwszych jego stronach, pojawiła się za zdjęciem Jezusa także fotografia C. T. Russella z następującym podpisem:

Pastor CHARLES TAZE RUSSELL founder of International Bible Students Association (1922 Year Book I.B.S.A.).

W powyższym fragmencie tego tekstu ukazaliśmy, jak rodził się i narastał kult osoby C. T. Russella (zm. 1916), prezesa Towarzystwa Strażnica. W drugiej części tego artykułu będziemy kontynuować nasz temat i przedstawimy etapy odchodzenia od tego kultu i zastąpienie go wodzowskim kierownictwem J. F. Rutherforda.

Author: Włodzimierz Bednarski
<http://bednarski.apologetyka.info/article/1153/>